

5000
zł

nawet tyle mają wynosić mandaty za przekroczenie prędkości w nowym prawie drogowym

Tygodnik

Nr 13/2021
Katowice
15.07.2021
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

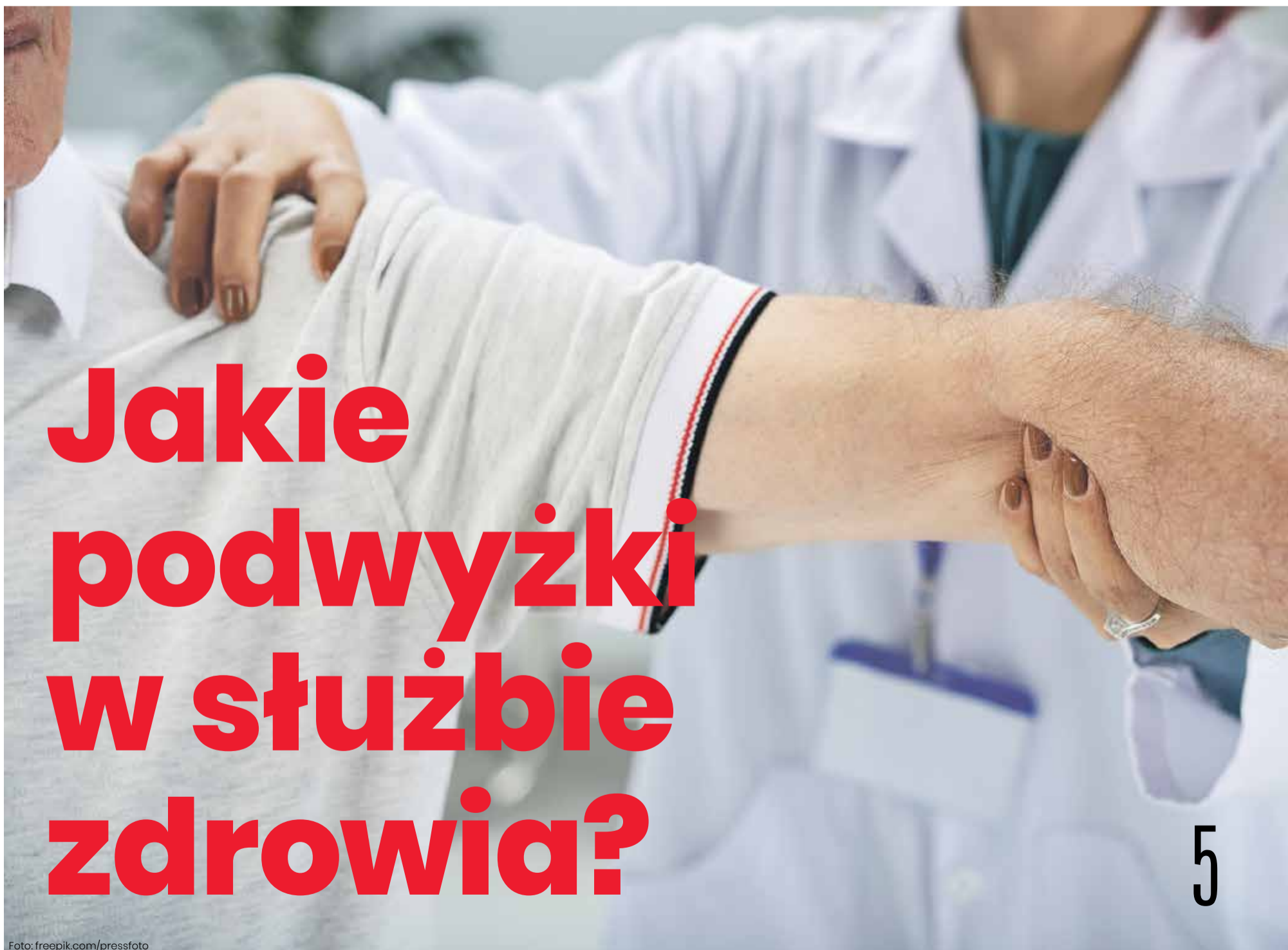
Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



3 Przymusowy postój w FCA wywołał poważne problemy w zakładach kooperujących.

4 Górnicy protestowali wobec łamania praw pracowniczych i związkowych w JSW.

6 Wystartował program „Mój elektryk”. Można otrzymać nawet 27 tys. zł.



Jakie podwyżki w służbie zdrowia?

Liczba tygodnia:

tyle wniosków o dofinansowanie wyprawki szkolnej sumą 300 zł wpłynęło w ciągu pierwszego tygodnia tegorocznej edycji programu „Dobry start”, nazywanego potocznie „300 plus”.

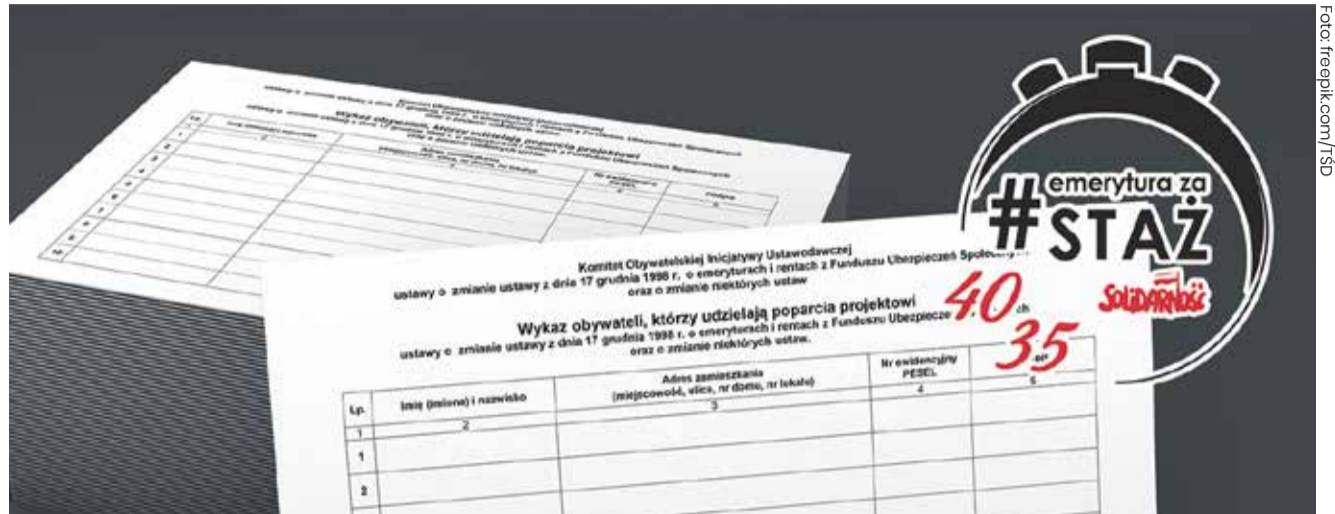
W tym roku wnioski można składać wyłącznie online, a obsługą całego procesu zajmie się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Rodzice nie będą mogli wybrać formy wypłaty gotówkowej, pieniądze trafią w formie przelewu na wskazany przez wnioskodawcę rachunek bankowy.

Wcześniej wypłatę środków z programu „Dobry start” obsługiwały gminy, wnioski można było składać w formie papierowej i istniała możliwość otrzymania gotówki.

– Statystyki pokazują, że zmiana w programie „Dobry start”, którą wprowadziliśmy, jest krokiem w dobrym kierunku i odpowiedzią na realne potrzeby współczesnych rodziców – powiedziała Marlena Małąg, minister rodziny i polityki społecznej. Podobnie jak w poprzednich latach zdecydowana większość, bo ok.

71 proc. wnioskujących składa dokumenty poprzez bankowość elektroniczną. Wnioski o „300 plus” można składać do 30 listopada.

Ruszyła zbiórka podpisów



Wystartowała zbiórka podpisów pod obywatelską inicjatywą ustawodawczą w sprawie emerytur stażowych. Komitet inicjatywy do 6 października musi zebrać 100 tys. podpisów pod projektem nowelizacji ustawy emerytalnej wprowadzającym możliwość przejścia na emeryturę po 35 latach pracy składkowej dla kobiet i 40 latach pracy składkowej dla mężczyzn.

– 7 lipca w „Naszym Dzienniku” marszałek Sejmu Elżbieta Witek opublikowała postanowienie z 30 czerwca o przyjęciu wniosku o utworzeniu Komitetu Obywatelskiego Inicjatywy Ustawodawczej ustawy o zmianie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz zmianie niektórych ustaw. To oznacza, że 7 lipca formalnie ruszyła akcja zbiórki podpisów pod projektem „Emerytura za staż” – poinformował Tadeusz Majchrowicz, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Jak podkreślał wcześniej szef KK, a zarazem pełnomocnik Komitetu Obywatelskiego Inicjatywy Usta-

wodawczej Piotr Duda, zebranie 100 tys. podpisów to absolutne minimum. – Na pewno nas nie satysfakcjonuje 100 tys. podpisów, bo jest tak duże zainteresowanie tą inicjatywą obywatelską, że chcemy ich zebrać jak najwięcej. Chcemy przez to pokazać politykom, w szczególności Zjednoczonej Prawicy, że w nowym ładzie powinien znaleźć się projekt dotyczący emerytur stażowych – mówił przewodniczący.

– Mamy trzy miesiące na zebranie potrzebnych podpisów. Teoretycznie to dużo czasu, ale dwa miesiące przypadają na okres urlopowo-wakacyjny, gdy wielu ludzi wyjeżdża z regionu. Jednak nie możemy czekać na wrzesień. Chcemy ruszyć z akcją jak najszybciej i bardzo intensywnie. Już zaczęliśmy zbierać podpisy wśród członków poszczególnych organizacji związkowych. Biura terenowe Zarządu Regionu przygotowują też punkty zbiórki podpisów na ulicach największych miast naszego regionu – powiedział Piotr Nowak, wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

NY

Chodzi o to zwłaszcza...

Wideoweryfikacja? A komu to potrzebne?

Dawno tak wielu Europejczyków nie cieszyło się z sukcesu Włochów. Owszem piłkarze z Półwyspu Apenińskiego bywali irytujący na różne sposoby. A to niegdyś uparcie stosując zabijającą radość futbolu catenaccio, a to padając jak zabici na murawę po każdym kontakcie z przeciwnikiem. Brakowało tylko, żeby im z kącika ust ciekła czerwona farba, a ochraniacz na goleniach imitował otwarte złamanie. Te kabotyńskie elementy przetrwały do dziś, ale sędziowie nauczyli się już je ignorować, a Immobile jest w tym aktorskim fachu tak nieudolny i wręcz groteskowy, że momentami bywa to nawet zabawne.

Niemniej reprezentacja Italii na tych dziwnych, covidowych Mistrzostwach Europy zagrała naprawdę świetną piłkę. Szybka, ciekawa, różnorodna. To się po prostu dobrze oglądało. Ale nie to sprawiło, że tak wielu Europejczyków kibicowało w finale mistrzostw Włochom, a nie Anglikom. To Brytole sami sobie zgotowali ten los, powszechną niechęć. Przez

przypadek terminarz turnieju, a przede wszystkim miejsca rozgrywek ułożone były pod nich, przez przypadek w meczu półfinałowym nurkujący w polu karnym Sterling był zdaniem sędziów faulowany, przez przypadek sędziowie VAR nie widzieli nurkowania, a sędzia główny nawet nie pobiegł tego sprawdzić na monitorze, bo chyba aż tak nie chciał się wygłupiać. I przez te wszystkie przypadki do finału przeszli Anglicy, a nie Duńczycy. O tym, że kibole angielscy oślepiłi latarkami bramkarza Duńczyków, już nie wspominam. Powiedzieć, że to był skandal,

to nic nie powiedzieć. Kibice widzieli, co tam się wyprawiało, a nikt nie lubi być robiony

w bambuko. Fakt, że byli oszukiwani w tak ostentacyjny i ordynarny sposób, wzbudził ich słuszny gniew. W finale, mam graniczące z pewnością przekonanie, nie tyle za Włochami, ile przeciw Anglikom, była większość Europy. Kibicował, żeby Włosi utarli nosa Brytolom. Utarli i to trochę stonowało nastroje. Ale tylko trochę.

W dzisiejszych czasach, gdy nawet nie będąc na stadionie, każdy kibic dzięki kamerom może zobaczyć, czy sędzia myli się

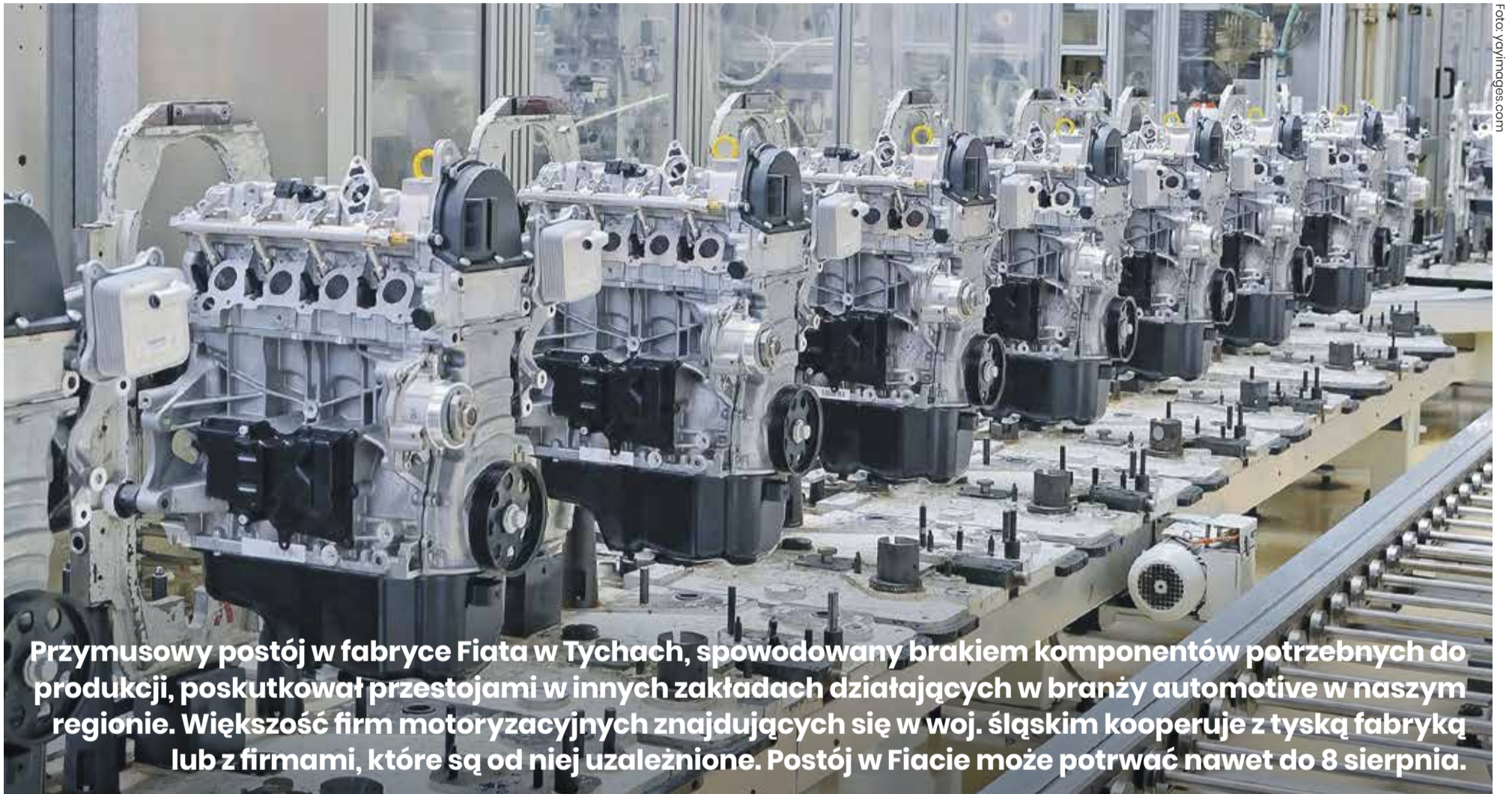
w obie strony, czy zasadniczo w jedną oraz czy jest uczciwym arbitrem, czy drukarzem, gniew narasta. Wiadomo,

Nie wiem, czy to stało się specjalnie, czy przez przypadek, ale podczas tych mistrzostw spektakularnie uśmiercono VAR. Na oczach wszystkich europejskich kibiców.

że to chwilowe. Wkrótce znika. Znowu ludzie się pocieszają, że „tym razem większych przekrętów chyba nie będzie”. I można zerknąć na klasyczny już mem z nosaczem sundajskim mówiącym, że „niby człowiek wiedział, ale się tudyż”. VAR okrzyknięto lekarstwem na sędziowskie pomyłki i szczerze mówiąc, po początkowych wątpliwościach, też stałem się entuzjastą tego narzędzia. W niektórych ligach sprawdzało się to lepiej, w innych gorzej, ale była to zupełnie nowa jakość. Użycie wideoweryfikacji ucinęło domysły i dyskusje, a w każdym razie znacząco ograniczało. Nie wiem, czy to stało się specjalnie, czy przez przypadek, ale podczas tych mistrzostw spektakularnie uśmiercono VAR. Na oczach wszystkich europejskich kibiców. Od teraz już zawsze można będzie, w majestacie stanowionego przez UEFA prawa rzecz, że to, co widziałeś Ty i tysiące innych kibiców, to złudzenie. Było tak, jak widziałem to ja i mój asystent. Koniec. Kropka.

Jeden z Drugą:)

Nieplanowany postój w branży automotive



Przymusowy postój w fabryce Fiata w Tychach, spowodowany brakiem komponentów potrzebnych do produkcji, poskutkowało przestojami w innych zakładach działających w branży automotive w naszym regionie. Większość firm motoryzacyjnych znajdujących się w woj. śląskim kooperuje z tyską fabryką lub z firmami, które są od niej uzależnione. Postój w Fiacie może potrwać nawet do 8 sierpnia.

Jedną z największych firm motoryzacyjnych współpracujących z fabryką Fiata jest spółka MA Polska w Tychach, zatrudniająca ok. 2 tys. pracowników. – Nie pracuje ok. 90 proc. załogi. Zajęcie mają tylko te osoby, które zajmują świadczeniem usług na zewnątrz – mówi Grzegorz Duda, przewodniczący „Solidarności” w MA Polska.

Jak informuje z kolei Tomasz Szelak, przewodniczący „Solidarności” w firmie Adient Seating Poland Bieruniu, w tym zakładzie przerwa objęła ok. 1/3 pracowników. Spółka dostarcza fotele do Opla i Fiata. – Część osób z linii Fiata została przesunięta do Opla, część wykonuje inne prace np. porządkowe – mówi Szelak.

W ocenie Izabeli Będkowskiej, przewodniczącej Regionalnej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach, w podobnej sytuacji jest zdecydowana większość spośród 27 zakładów zrzeszonych w tej sekcji. – Ponad połowa z tych firm w mniejszym lub większym stopniu jest uzależniona od Fiata. Część z nich już musiała wstrzymać lub ograniczyć produkcję, pozostałe jeszcze pracują, ale jeśli sytuacja się nie zmieni, mogą stanąć w najbliższym czasie – podkreśla. Jak zaznacza, problemy mogą mieć także firmy dostarczające komponenty producentom części fiatowskich.

Postój w fabryce Fiata rozpoczął się 29 czerwca ze względu na brak komponentów potrzebnych do produkcji samocho-

dów. Jak poinformował Rafał Grzanecki, rzecznik prasowy spółki FCA Poland chodzi głównie o elektronikę, tj. półprzewodniki. Są to elementy niezbędne, m.in. w systemach sterowania pracą silnika oraz w systemach bezpieczeństwa.

Przerwa jest planowana do 8 sierpnia. Organizacje związkowe uzgodniły z pracodawcą, że dni od 1 do 9 lipca będą dla pracowników dniami wolnymi, które zostaną odpracowane w soboty w sierpniu i we wrześniu. W dniach od 12 do 16 lipca wprowadzone zostanie postojowe, natomiast 19 lipca rozpocznie się przerwa wakacyjna, która została wydłużona o tydzień. Przewodnicząca „Solidarności” w fabryce Fiata Wanda Stróżyk podkreśla, że ta sytuacja odbije się na wynagro-

dzeniach pracowników, którzy za czas postoju nie dostaną premii wynoszącej 18 proc. stawki zasadniczej.

W tej chwili nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy problemy z dostawą części skończą się definitywnie, ale władze koncernu Stellantis, do którego należy tyska fabryka, zapewniają, że są gotowe w każdej chwili wznowić produkcję.

13 lipca zarząd tyskiej fabryki poinformował pracowników o uruchomieniu produkcji w dniach: 14, 15 i 16 lipca. – Niewykluczone, że będziemy także pracować jeszcze przez jeden lub dwa dni w przyszłym tygodniu, to zależy od tego czy będą części. Nie oznacza to jednak końca postoju – mówi Wanda Stróżyk.

Agnieszka Konieczny

Podwyżki płac w CMC Poland

Dzięki staraniom „Solidarności” o 300 zł brutto wzrosną wynagrodzenia zasadnicze pracowników CMC Poland. Porozumienie w tej sprawie przedstawiciele „S” podpisali z pracodawcą 28 czerwca, a jego zapisy będą obowiązywały od 1 września.

Jak informuje Henryk Zwolan, przewodniczący „Solidarności” w CMC Poland, obok podwyżki stawek zasadniczych o 40 zł miesięcznie wzrosnie dodatek brygadowy, o 20 zł wyższy będzie dodatek zmianowy. Ponadto wzrost stawek zasadniczych spowoduje podniesienie premii kwartalnej. – To dobre porozumienie, zdecydowana

większość pracowników jest zadowolona. Przedstawiliśmy pracodawcy rozsądne propozycje płacowe, czyli takie, które były możliwe do zrealizowania. Jestem zwolennikiem kompromisu, a ten można wypracować tylko przy stole negocjacyjnym – mówi Henryk Zwolan. – Sumując podwyżki płac zasadniczych, dodatków, a także podwyżki premii świątecznej i letniej wynikające z wcześniejszych porozumień, wyszło nam, że pracownicy CMC zyskali w tym roku średnio 400 zł miesięcznie – wylicza przewodniczący.

Porozumienia zawarte w CMC Poland w 2012 roku gwarantują coroczny wzrost

premię świątecznej i letniej o 200 zł. W tym roku jest to 2,8 tys. zł brutto, a w przyszłym 3 tys. zł brutto. Systematycznie idzie też do góry nagroda wypłacana załodze z okazji branżowego święta, tzw. „mały hutnik”. W maju 2022 roku wyniesie ona 720 zł brutto.

CMC Poland w całym kraju zatrudnia przeszło 2,5 tys. pracowników, z czego około 2 tys. pracuje w Zawierciu. W skład CMC Poland wchodzi huta w Zawierciu, produkująca długie wyroby stalowe, kilkanaście zakładów zajmujących się skupem i recyklingiem złomu oraz kilka zakładów przetwarzających stal.

Aga

Trzy pikiety górniczej „S”

Kilkuset górników pikietowało 1 lipca przed siedzibą Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz biurem europosłanki Izabeli Kloc w Mikołowie i biurem poselskim premiera Mateusza Morawieckiego w Katowicach. Akcja była wyrazem protestu wobec łamania praw pracowniczych i związkowych w JSW. Górnicy chcieli też zmanifestować swoje niezadowolenie wobec sposobu prowadzenia polityki kadrowej w spółkach Skarbu Państwa.



Dymisje w zarządzie JSW

9 lipca Rada Nadzorcza JSW odwołała ze składu zarządu spółki prezes Barbarę Piontek oraz dwóch wiceprezesów: Tomasza Dudę i Włodzimierza Hereźniaka. Natomiast wiceprezes Jarostaw Jędrysek złożył rezygnację z funkcji z powodów osobistych. Do czasowego wykonywania czynności prezesa rada nadzorcza delegowała swojego członka Stanisława Pruska. Okres delegowania został ustalony od 9 lipca do 8 października 2021 roku. Powierzono mu też czasowe pełnienie obowiązków zastępcy prezesa ds. technicznych i operacyjnych. Do pracy w zarządzie został też delegowany inny członek rady, Michał Rospędek, który będzie pełnił funkcje wiceprezesa ds. handlu oraz ds. rozwoju.

Z poprzedniego składu w zarządzie JSW pozostał wiceprezes ds. pracy i polityki społecznej Artur Wojtków. Teraz będzie pełnił też czasowo funkcję wiceprezesa ds. ekonomicznych.

Przewodniczący „Solidarności” w JSW Sławomir Kozłowski podkreślał, że jednym z głównych powodów konfliktu społecznego w spółce jest wpływanie parlamentarzystów PiS na obsadę kierowniczych stanowisk w spółce. – Parlamentarzyści traktują Jastrzębską Spółkę Węglową jak swoje prywatne rancho. Obłożyli stanowiska ludźmi, którzy są nieprzygotowani, niewykwalifikowani i doprowadzają do tego, że spółka stacza się na dno – mówił szef „S” w JSW.

Bogusław Hutek, szef Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” w czasie pikiety przed biurem poselskim Mateusza Morawieckiego podkreślał, że wynik wyborczy, jaki premier osiągnął na Śląsku, to w dużej mierze zasługa górników. – Nie zrobił tego wyniku dzięki Klocowej (europosłanka

Izabela Kloc – przyp. red.) czy Gawędzie (poseł Adam Gawęda – przyp. red.), ale dzięki ludziom, którzy dzisiaj tutaj stoją – mówił szef górniczej „S”. – Panie premierze, żądamy od Pana zdecydowanych działań nie tylko w tej spółce, ale w innych spółkach Skarbu Państwa, gdzie obsadzenie niekompetentnych ludzi – dodał. Jarostaw Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” również przypominał, że górnicy zagłosowali za kandydaturą Mateusza Morawieckiego, bo uwierzyli, że będzie dbał o górnictwo. – Panie pośle Morawiecki zdziwi się Pan, bo ci ludzie, którzy głosowali na Pana w ostatnich wyborach, dzisiaj przyszli zaprotestować przeciwko waszej polityce i wątpię, żeby więcej na Pana głosowali. Przegracie następne wybory na Śląsku – ostrzegwał szef KSGiE.

Pod koniec pikiety związkowcy zanieśli do biura poselskiego petycję, w której przedstawili swoją ocenę sytuacji w JSW S.A. i skrytykowali praktykę wpływania przez parlamentarzystów PiS na obsadę zarządów spółek Skarbu Państwa. Szef górniczej „Solidarności” Bogusław Hutek przypominał w petycji, że 28 maja po wielomiesięcznych trudnych negocjacjach została podpisana umowa społeczna dotycząca transformacji górnictwa. – Panie Premierze, oczekujemy na reakcję z Pana strony i na podjęcie decyzji, które pozwolą normalnie funkcjonować JSW S.A., a także w przypadku pozostałych spółek górniczych realizować w spokoju społecznym podpisaną umowę w sprawie transformacji górnictwa i całego regionu – czytamy w petycji górniczej „S”.

**Grzegorz Podzorny,
Łukasz Karczmazyk**

Związkowcy apelują do odchodzącego prezesa Tauronu

Przedstawiciele związków zawodowych działających w spółce Tauron Ciepło zaapelowali 12 lipca do prezesa Grupy Tauron Pawła Strączyńskiego, aby powstrzymał się od podejmowania decyzji personalnych dotyczących składów zarządów w poszczególnych spółkach Grupy. Na początku miesiąca Tauron ogłosił, że Strączyński rezygnuje ze swojej funkcji z dniem 21 lipca.

Związkowcy zwrócili się do prezesa, aby w ostatnich dniach sprawowania swojej funkcji ograniczył się wyłącznie do wypełniania niezbędnych zadań administracyjnych związanych z bieżącym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, spółki czy grupy spółek, którymi zarządza. – Fakt podejmowania przez Pana Prezesa w ostatnich dniach pełnienia swojej funkcji licznych decyzji

personalnych w spółkach Grupy uważamy za postępowanie wysoce niewłaściwe i będące wyrazem braku szacunku zarówno wobec pracowników spółek Grupy Tauron, osoby, który zastąpi Pana na stanowisku prezesa zarządu całej Grupy, jak również zarządów poszczególnych spółek wchodzących w jej skład – czytamy w wystąpieniu podpisanym przez liderów działających w Tauron Ciepło trzech organizacji związkowych: NSZZ „Solidarność”, Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego i Związku Zawodowego Ciepłowników.

Liderzy organizacji związkowych w Tauron Ciepło wyrazili opinię, że personalne decyzje prezesa podejmowane na kilka dni przed formalnym odejściem stanowią „kolejny smutny przykład nieakceptowalnego dla pracowników Grupy Tauron stylu

i sposobu zarządzania, który stał się bezpośrednim powodem wybuchu konfliktu społecznego w Tauronie”. – Abstrahując już od moralnej oceny Pańskiego postępowania, te personalne ruchy stawiają pod wielkim znakiem zapytania Pańskie kompetencje menadżerskie i powinny dać do myślenia decydentom, którzy przyzwalają na takie działania, bo podtrzymują one konflikt społeczny w Tauronie – czytamy w piśmie reprezentantów załogi. – Jesteśmy gotowi użyć wszelkich dostępnych prawem instrumentów, które pozwolą przywrócić w firmie dialog i pokój społeczny, przywrócić właściwe relacje między zarządem Grupy a pracownikami oparte na wzajemnym szacunku – podkreślili związkowcy w wystąpieniu.

Jakie podwyżki w służbie zdrowia?



Najpóźniej do 10 sierpnia na konta pracowników zatrudnionych w placówkach medycznych wpłyną wyższe wynagrodzenia. To efekt nowelizacji ustawy o minimalnym wynagrodzeniu w ochronie zdrowia, która weszła w życie 1 lipca. Zgodnie z jej zapisami podwyższone zostały współczynniki pracy przypisane poszczególnym grupom zawodowym.

WSPÓLCZYNNIKI PRACY

Lp.	Grupy zawodowe według kwalifikacji wymaganych na zajmowanym stanowisku	Współczynnik pracy
1	2	3
1	Lekarz albo lekarz dentyista, który uzyskał specjalizację drugiego stopnia lub tytuł specjalisty w określonej dziedzinie medycyny	1,31
2	Lekarz albo lekarz dentyista, który uzyskał specjalizację pierwszego stopnia w określonej dziedzinie medycyny	1,2
3	Lekarz albo lekarz dentyista, bez specjalizacji	1,06
4	Lekarz stażysta albo lekarz dentyista stażysta	0,81
5	Farmaceuta, fizjoterapeuta, diagnosta laboratoryjny albo inny pracownik wykonujący zawód medyczny inny niż określony w lp. 1-4, wymagający wyższego wykształcenia i specjalizacji	1,06
6	Farmaceuta, fizjoterapeuta, diagnosta laboratoryjny albo inny pracownik wykonujący zawód medyczny inny niż określony w lp. 1-5 albo pracownik działalności podstawowej, inny niż pracownik wykonujący zawód medyczny, wymagający wyższego wykształcenia, bez specjalizacji	0,81
7	Pielęgniarka z tytułem zawodowym magister pielęgniarstwa albo położna z tytułem zawodowym magister położnictwa, która uzyskała tytuł specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa lub dziedzinie mającej zastosowanie w ochronie zdrowia	1,06
8	Pielęgniarka albo położna, która uzyskała tytuł specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa lub dziedzinie mającej zastosowanie w ochronie zdrowia, albo pielęgniarka z tytułem zawodowym licencjat albo magister pielęgniarstwa albo położna z tytułem zawodowym licencjat albo magister położnictwa	0,81
9	Pielęgniarka albo położna inna niż określona w lp. 7 i 8, która nie posiada tytułu specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa lub dziedzinie mającej zastosowanie w ochronie zdrowia	0,73
10	Fizjoterapeuta albo inny pracownik wykonujący zawód medyczny inny niż określony w lp. 1-9 albo pracownik działalności podstawowej, inny niż pracownik wykonujący zawód medyczny, wymagający średniego wykształcenia	0,73
11	Pracownik działalności podstawowej, inny niż pracownik wykonujący zawód medyczny, inny niż określony w lp. 6 i 10	0,59

Foto: ISD

Minimalne gwarantowane wynagrodzenia dla poszczególnych grup pracowników są obliczane jako iloczyn współczynnika pracy i przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej z poprzedniego roku. W 2020 roku było to 5167,47 zł brutto. To oznacza, że np. farmaceuta, diagnosta laboratoryjny czy fizjoterapeuta posiadający wyższe wykształcenie i specjalizację nie może mieć podstawy wynagrodzenia niższej niż 5478 zł brutto. Dla osób z wyższym wykształceniem, ale bez specjalizacji, przewidziano podstawę wynagrodzenia na poziomie 4186 zł brutto. Z kolei dla osób ze średnim wykształceniem, jest to 3772 zł brutto. Dla porównania – jak informuje Joanna Lukosek – w zeszłym roku było to analogicznie: 5164 zł brutto, 3590 zł brutto i 3147 zł brutto, przy czym w tej ostatniej grupie obok osób ze średnim wykształceniem znajdowali się także pracownicy po studiach licencjackich.

W ocenie Krzysztofa Powalowskiego, przewodniczącego „Solidarności” w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji w Reptach, podwyżki to krok w dobrym kierunku, ale oczekiwania części środowiska, były nieco wyższe. – Fizjoterapeutów jest za mało, nie możemy się skupić na pracy z jednym pacjentem, tylko biegamy od chorego do chorego. Podnoszenie wynagrodzeń w służbie zdrowia to trochę jak

wyścig z czasem i próba zachęcania pracowników medycznych, do tego żeby nie uciekali do innych pracodawców lub na emerytury – mówi szef „S” w GCR.

Spore dysproporcje

W zależności od wykształcenia ustalone zostały także wynagrodzenia zasadnicze pielęgniarek i położnych. Joanna Lukosek, wiceprzewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Katowicach zwraca uwagę, że w efekcie pielęgniarki wykonujące taką samą pracę, otrzymują znacznie różnicowane wynagrodzenia. Ich zasadnicze wynagrodzenia – podobnie jak m.in. fizjoterapeutów – wahają się od 3772 zł do 5478 zł. Jak wynika z danych przekazanych przez resort zdrowia, w placówkach objętych zapisami ustawy „podwyżkowej” istnieje blisko 200 tys. etatów pielęgniarskich, z czego blisko 160 tys. dotyczy osób ze średnim wykształceniem, czyli znajdujących się w grupie, w której podstawowe zarobki wynoszą 3772 zł brutto. – Stąd bierze się niezadowolone pielęgniarki, które wykonują takie same czynności, co ich koleżanki po studiach, ale kształciły się w poprzednim systemie edukacji i skończyły licea pielęgniarstwa, a nie studia licencjackie czy wyższe. Praktycznie rzecz biorąc wartość ich pracy jest taka sama – mówi Lukosek. Wiceprzewodnicząca RSOZ NSZZ „S” przypomina, że dysproporcje

powstały już na etapie tworzenia ustawy „podwyżkowej”, czyli w 2017 roku i cały czas bardzo trudno je zniwelować. – Na tę kwestię „Solidarność” zwraca uwagę od początku – dodaje.

Ratownicy podzieleni

– Problem polega na tym, że idziemy we współczynniki, a nie w zakresy obowiązków – mówi Łukasz Fica, szef „Solidarności” w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Katowicach i członek prezydium Krajowej Sekcji Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego NSZZ „S”. – W karetce osoba ze średnim wykształceniem posiada takie same zadania i kompetencje co osoba z tytułem magistra. Takie dzielenie ludzi mija się z celem – podkreśla Fica. – Część ratowników medycznych to osoby ze średnim wykształceniem, które ukończyły szkoły policealne, pozostali posiadają studia licencjackie. W polskim systemie edukacji nie ma możliwości skończenia studiów magisterskich na kierunku ratownictwo medyczne. Pielęgniarka z magistrem i specjalizacją ma ponad 5478 zł brutto, ratownik ze średnim wykształceniem 3772 zł brutto. To musi doprowadzić do buntów w ratownictwie – dodaje.

Zapisy ustawy dotyczą pracowników medycznych, czyli takich, którzy mają bezpośredni kontakt z pacjentami. W tej grupie znajdują się także salowe i sanitariusze, których wynagrodzenie zasadni-

cze nie może być niższe, niż 3048 zł brutto. Jak wynika z szacunków resortu zdrowia, osoby te zyskały średnio ok. 700 zł brutto. – Ci pracownicy od lat zarabiali najmniej, wreszcie ten problem został dostrzeżony – podkreśla Joanna Lukosek.

Co z pracownikami niemedykami?

Związkowcy zwracają uwagę, że wciąż nie doprecyzowano kwestii pracowników niemedyków. Chodzi o dwie grupy pracowników: administrację i obsługę oraz personel pomocniczy m.in. konserwatorów, portierów, czy kucharki. – Naszym zadaniem jest bronienie tych ludzi, wśród nich mamy wielu członków – podkreśla Krzysztof Powalowski.

Zgodnie z zapisami ustawy „podwyżkowej” w porozumieniu płacowym podpisanym ze stroną społeczną, bądź w zarządzeniu wydanym przez dyrektora placówki powinny się znaleźć także zasady podwyższenia wynagrodzeń tych osób. Niestety, nie uwzględniono współczynników pracy, według których wynagrodzenia pracowników niemedyków miałyby zostać obliczone. – Wykształcenie tych pracowników, ich przygotowanie do zawodu, np. osób zajmujących się kadrami i płacami, także powinno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości wynagrodzeń i podwyżek – zaznacza Joanna Lukosek.

Agnieszka Konieczny



Foto: flickr.com/Karlis Dambirans

Dotacje do zakupu samochodów elektrycznych

12 lipca wystartował program „Mój elektryk”. Na zakup zeroemisyjnego samochodu można otrzymać nawet 27 tys. zł bezzwrotnej dotacji. O maksymalną kwotę wsparcia mogą ubiegać się rodziny z trójką lub większą liczbą dzieci.

Obsługą programu „Mój elektryk” zajmuje się Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na dofinansowanie zakupu ekologicznych samochodów przez osoby fizyczne Fundusz przeznaczył 100 mln zł.

Kupowane pojazdy muszą być w pełni elektryczne, hybrydy nie będą brane pod uwagę. Osoby fizyczne mogą się starać o dotację wynoszącą do 18 750 zł do zakupu fabrycznie nowych pojazdów zeroemisyjnych kategorii M1, których cena nie przekracza 225 tys. zł. Natomiast rodziny wielodzietne mogą otrzymać dotację do 27 tys. zł, przy czym posiadaczy Karty Dużej

Rodziny, limit cenowy samochodu nie dotyczy. – Dofinansowanie dla nabywców indywidualnych będzie przyznawane na zasadzie refundacji części poniesionych kosztów. Aby ją uzyskać, wystarczy przedstawić fakturę zakupu i przejść kilka prostych kroków w formularzu online – mówi Artur Lorkowski, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wniosek o dofinansowanie zakupu zeroemisyjnego samochodu jest dostępny w formie elektronicznej na stronie internetowej NFOŚiGW.

Nabór wniosków dla osób fizycznych potrwa do 30 września 2025 roku lub do wyczerpania środków przeznaczonych na ten cel. Jeszcze w tym miesiącu

powinien wystartować także program „Mój elektryk” dla firm. Budżet przewidziany na dotacje dla przedsiębiorców wynosi 400 mln zł.

Jeszcze w lipcu ruszy również nabór banków, które będą dystrybuowały dopłaty do leasingu. Docelowo przedsiębiorcy będą mogli ubiegać się o dofinansowanie więcej niż jednego pojazdu, a wysokość dotacji uzależniona zostanie od rodzaju samochodu i przewidywanego przebiegu. Na samochód dostawczy będzie można otrzymać nawet 70 tys. zł dofinansowania.

Więcej informacji znajduje się na stronie: www.nfosigw.gov.pl/mojelektryk.

Agnieszka Konieczny

Bonusy dla najaktywniejszych gmin

Wśród 20 najaktywniejszych gmin w programie „Czyste Powietrze” znalazło się aż 16 gmin z województwa śląskiego – poinformował Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Ranking pokazujący aktywność gmin w programie „Czyste Powietrze” został opublikowany przez NFOŚiGW i Polski Alarm Smogowy. Jest on oparty o liczbę wniosków złożonych w I kwartale tego roku przez właścicieli budynków jednorodzinnych w poszczególnych gminach w przeliczeniu na 1000 budynków jednorodzinnych.

Pierwsze miejsce zajęła gmina Bieruń, gdzie na 1000 budynków jednorodzinnych przypadają 154 złożone wnioski. W czołowej dwudziestce znalazły się także takie gminy jak: Radlin, Lubomia, Gaszowice, Godów, Pszów, Boronów, Świerklany, Jejkowice, Markłowice, Gorzyce, Lyski, Rybnik, Żory, Mszana oraz Suszec.

Ranking ma na celu motywowanie gmin do zachęcania mieszkańców do wymiany przestarzałych kopciuchów na nowoczesne źródła ciepła. Jak zapowiada NFOŚiGW gminy, które okazały się najbardziej aktywne w drugim i kolejnych kwartałach będą mogły liczyć

na dodatkowe wsparcie. Bonusy będą przyznawane do 31 marca przyszłego roku. – Na bonusy dla najbardziej aktywnych gmin NFOŚiGW przeznaczy 16 milionów złotych – informuje Paweł Mirowski, wiceprezes NFOŚiGW. Warunkiem otrzymania bonusu jest podpisanie przez gminę umowy o współpracy przy programie „Czyste Powietrze” z odpowiednim Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Celem programu „Czyste Powietrze” jest ograniczenie niskiej emisji. Jego wartość oszacowana została na przeszło 100 miliardów złotych.

AK



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Świadkowie historii



Foto: ipn.gov.pl/Monika Kobylarska

5 lipca w Centrum Edukacyjnym IPN w Katowicach im. Henryka Sławika odbyła się uroczysta gala wręczenia pamiątkowych medali laureatom tytułu „Świadek Historii”. To wyróżnienie przyznawane jest raz w roku instytucjom, organizacjom i osobom fizycznym szczególnie zasłużonym dla upamiętniania historii Narodu Polskiego oraz wspierającym pion edukacyjny IPN w realizacji ustawowej działalności.

Nagrodę już od dłuższego czasu była przyznawana w różnych oddziałach Instytutu Pamięci Narodowej. W 2020 roku Oddział IPN w Katowicach zorganizował pierwszą edycję konkursu na terenie woj. śląskiego. W sumie zgłoszono 18 kandydatów. Kapituła nagrody ogłosiła nazwiska sześciorga laureatów w grudniu 2020 roku, ale z powodu pandemii koronawirusa termin gali wręczenia tytułów „Świadek Historii” został przesunięty. Ostatecznie udało się ją zorganizować 5 lipca.

Wśród wyróżnionych znalazł się m.in. Stanisław Płatek, działacz NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Komitetu Strajkowego w KWK Wujek w grudniu 1981 roku, ranny podczas pacyfikacji kopalni, a następnie aresztowany. Całą swoją aktywność społeczną poświęcił upamiętnianiu tragicznych wydarzeń w kopalni Wujek. Był oskarżycielem posiłkowym podczas ciągnących się latami procesów sprawców tragedii. Jest przewodniczącym Zarządu Krajowego Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego. Do dzisiaj oprowadza zwiedzających po wystawie w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności przy kopalni Wujek.

Obok Stanisława Płatka uhonorowani zostali też Grzegorz Grześkowiak, członek zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia

Rodzina Policyjna 1939 r., Andrzej Sikora, pierwszy dyrektor Oddziału IPN w Katowicach w latach 2000-2007, Ewelina Kosałka-Passia, dziennikarka Radia Katowice, autorka reportaży o tematyce historycznej, ks. dr Andrzej Suchoń, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach, który od dekady współorganizuje wojewódzkie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Pośmiertnie tytułem „Świadka Historii” kapituła uhonorowała Jana Jurkiewicza, jednego z liderów Niezależnego Zrzeszenia Studentów na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w latach 80. Wieloletniego pracownika, a następnie dyrektora Muzeum Górnictwa Węglowego.

– Od samego początku w Instytucie Pamięci Narodowej nie chcieliśmy prowadzić naszej działalności samodzielnie. Chcieliśmy ją prowadzić we wspólnocie tworząc wspólną pamięć, którą z udziałem państwa udaje się realizować – mówił podczas gali wręczenia nagród w Katowicach prezes IPN Jarosław Szarek, który przewodniczył kapitule „Świadka Historii”. – W tym roku nagrodzono osoby, a nie instytucje, ale przecież państwa indywidualna aktywność niemal wypełnia działalność niejednej instytucji – podkreślił prezes Instytutu.

Nagroda „Świadek Historii” została ustanowiona w 2009 roku. Jest przyznawana obywatelom polskim oraz osobom niebędącym obywatelami polskimi. Może być także przyznana pośmiertnie. Nagrodę przyznaje Kapituła, której przewodniczącym jest Prezes Instytutu Pamięci Narodowej. „Świadek Historii” uzupełnia ogólnopolską nagrodę IPN „Kustosz Pamięci Narodowej”.

Grzegorz Podzorny

Najpierw był Lubelski Lipiec



Foto: ipn.gov.pl

8 lipca minęła 41. rocznica wybuchu strajku w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Świdnik. Czterodniowy strajk zakończył się podpisaniem porozumienia dyrekcji z protestującą załogą.

Jeszcze w czasie trwania strajku w Świdniku protesty zaczęły wybuchać w innych zakładach na Lubelszczyźnie, m.in. w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, czy w Zakładach Azotowych w Puławach. Strajkowali też kolejarze i pracownicy komunikacji miejskiej w Lublinie. W sumie w dniach 8-24 lipca 1980 roku strajki i protesty objęły ponad 150 zakładów pracy na Lubelszczyźnie. Pracownicy domagali się cofnięcia podwyżek cen żywności, wzrostu płac i poprawy warunków pracy. Lubelski lipiec był preludium przed falą strajków na Wybrzeżu i na Śląsku, które doprowadziły do podpisania Porozumień Sierpniowych i narodzin NSZZ „Solidarność”.

EWN



Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Mirosławowi Duszykowi

prawnikowi Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

w imieniu
Prezydium
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

przekazuje
przewodniczący
Dominik Kolorz



W trudnych chwilach
po śmierci

MAMY

naszego Kolegi

Mirka Duszyka

łączymy się w bólu z pogrążoną w żałobie

Rodziną i Bliskimi

koleżanki i koledzy
z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

☺ **Humor:**

Spotyka się dwóch kolegów.
Pierwszy z nich zagaduje:
– Wyglądasz na wypoczętego
i zadowolonego z życia.
Jesteś na urlopie?
– Ja nie tylko mój szef...

★★★

Żona do męża:
– Kochanie! Zjesz dzisiaj kanapkę
ze swoim ulubionym paszтетem?
– Nie, dzisiaj zjem sam w pokoju.

★★★

Rozmawia dwóch kolegów:
– Rozmowa z kobietą jest jak czytanie
regulaminów bankowych.
– Dlaczego?
– Bo na koniec, chociaż nic z tego nie
rozumiesz, zgadzasz się na wszystko.

★★★

Ojciec do syna:
– Matka skarży się, że zachowujesz się
jakbyś w ogóle nie słyszał, co się do
Ciebie mówi.
– Ale tato...
– Nie tłumacz się,
tylko mnie tego naucz.

★★★

Po wyjeździe za granicę okazało się, że
angielski, którego uczyli mnie w szkole,
prawdopodobnie rozumieją tylko ci,
którzy uczyli się w naszej szkole.

★★★

Znakomitego dentystę boli ząb.
Mówi do żony:
– I co ja mam teraz zrobić? Do żadnego
z kolegów lekarzy nie mam zaufania,
a sam jestem za drogi.

★★★

Donald Tusk obiecał 400 tys. nowych
miejsc pracy. Minister pracy Wielkiej
Brytanii zaprzecza tym informacjom.

**Więści powiatowe
i ponadpowiatowe:**

Prezes już od dłuższego
czasu nie wiedział, co ze
sobą zrobić, gdzie się z kimś
poprzepychać, posiłkować, do pierdła
wsadzić lub inaczej postraszyć. Gdzie
spojrzeć, same słabiaki, potencjalni
wasale, chłopcy do bicia. Nie było z
kim przegrać. Nic się nie działo. Nuda.
Brak akcji. Jak to w polskim filmie.
I nagle jest. Donek wyłonił się
zza Odry i Nysy Łużyckiej,
i wierzchem na białym koniu przy-
dreptał. Dobrze, że nie na kocie, bo to
dopiero prezesa by wkurzyło, ale i tak
będzie na podwórku kurz i zawieru-
cha. I nie niewinne „Sami swoi”, ale
„Plemienna wojna 2 – Ostatnie star-
cze starcie.”

Już sam tytuł wskazuje, że
to sequel filmu klasy B i że
z góry można wybrzydzać,
twierdząc „jedyńka” była lepsza.
Gdyby scenariusz tego obrazu był
oparty na powieści, to niektórzy
mogliby wypowiedzieć nieśmiertelne:
„książka była najlepsza”. W każdym
razie cudów nie ma się co spodziewać
– klasyczna, polityczna nawalanka, ale
kilka scen może być wartych uwagi.

Jedną już widzieliśmy, zerka-
jąc na początkowe fragmenty
pokazu przedpremierowego.
Chodzi o ten moment, gdy PiS ogła-
sza walkę z nepotyzmem. Dawno
się tak nie ubawiliśmy. Nepotyzm i
kumoterstwo to przecież przypadłość
każdej władzy, i za peerelu, za III RP
i za IV RP. A właściwie nie tyle przy-



padłość, ile narzędzie sprawowania
władzy. Kto by sobie taki oręż wytrą-
cał z ręki?

Kongres PiS przyjął co
prawda uchwałę zaka-
zującą rodzinom posłów
i senatorów dzierżyć posady w
spółkach Skarbu Państwa, ale od
razu wskazał, że zakaz nie dotyczy
osób, które zostały zatrudnione w
tych spółkach ze względu na swoje
kompetencje, doświadczenie zawo-
dowe i jednocześnie doszło u nich
do nadzwyczajnej sytuacji życiowej.
Znacie jakąś niekompetentną żonę
czy syna posła? No. A gdyby ktoś
nie zrozumiał, to dodamy, że osobą
odpowiedzialną za weryfikację, któż
jest godzien, a kto nie godzien pobie-

rać wypłatę w spółkach SP, będzie
niejaki Sasinek. Czyli po strachu.

Wracając do Donka.
Tu też po staremu.
Wystarczy tylko po-
wiedzieć, że po powrocie na krajowe
podwórko polityczne zdążył już prze-
prosić za podwyższenie wieku emery-
talnego, zapowiedzieć, że utrzyma 500
plus i wyjawić, że podobny program
przygotowywała premier Ewa Kopacz,
tylko nie zdążyła. W naszej ocenie to
taka prawda, jak opowieść byłej pre-
mier o tym, że ludzie pierwotni rzu-
cali w dinozaury kamieniami. Ale
nie takie rzeczy bystra Ewa z praw-
domównym Donkiem opowiadali.
Ot, przypadłość polityków.

Podróźny&Gospodzki

Reklama



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
☎ 32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”;
ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny),
Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak;
REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec;
LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 14.07.2021 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice,** ul. Niepodległości 42,
tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74
i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax
32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota
Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752